

KE zaleca obywatelom UE zamknąć konta w Facebooku

2 kwietnia 2015

Komisja Europejska sugeruje obywatelom Unii Europejskiej aby natychmiast zamknęli swoje konta w serwisie Facebook. Jeśli ludzie tego nie zrobią to ich prywatne dane będą trafiały do USA i zostaną tam zmagazynowane w bazach danych CIA. Zasugerowano wręcz, że nasze konta na „fejsie” są czymś w rodzaju naszej teczki osobowej.

Urzednicy unijni zwracają uwagę na zupełną utratę prywatności obywateli UE gdy korzystają z amerykańskich serwisów. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy serwery znajdują się w USA. W erze po Snowdenie wiemy więcej jak wygląda w USA zbieranie w Internecie danych wywiadowczych.

Z przekazanego opisu projektu Prism wynika, że Amerykanie podsłuchują wszystko i budują kolejne farmy serwerów, żeby przechować jeszcze więcej danych i zdobyć moc obliczeniową potrzebną do stworzenia rozmaitych systemów predykcji opartych o metody jakie daje tak zwane big data. Raport Mniejszości stałby się wtedy o krok bliższy realizacji.

Na spotkaniu przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu rozpatrywano kwestię legalności nieograniczonego dostępu do prywatnych danych obywateli UE. Zapytanie zgłosił Maximilian Schrems, który domaga się unormowania w jakiś sposób usług Apple, Facebook, Microsoft, Skype i Yahoo.

Krytyczne komentarze pod względem utraty prywatności przez użytkowników Facebook wygłaszał również prawnik Komisji Europejskiej, Bernhard Schima. To on polecił sędziemu prowadzącemu posiedzenie zamknięcie konta na Facebook, ponieważ UE nie jest w stanie zagwarantować mu prywatności w tego typu usłudze sieciowej.

Ludzie często mówią, że nie widzą nic złego, że rząd USA zbiera informacje o nich. Ale, po rewelacjach Snowdena stało się jasne, że dane są zbierane i przechowywane. To na tym polega problem. Można powiedzieć, że ludzie sami zajmują się szczegółową dokumentacją o sobie i aktualizują ją cały czas.

Serwis społecznościowy Facebook jest podejrzany także o łamanie prawa prywatności w Unii Europejskiej. Rejestruje on bowiem osoby, które nigdy nie założyły w nim konta, umieszczając na ich komputerze tzw. tracking cookie.

Sprawie postanowił się przyjrzeć Belgijski Urząd Ochrony Danych Osobowych, zlecając badania na temat Facebooka dwóm belgijskim uniwersytetom. Miały one nie tylko sprawdzić nowy regulamin serwisu, ale także kwestię śledzenia jego użytkowników. Choć od dawna wiadomo, że Facebook w celu zwiększenia wpływów z reklam sprawdza, jakie strony odwiedzają osoby mające w nim konto, okazuje się, że nie jest to jedyna wątpliwa aktywność portalu Marka Zuckerberga.

Badacze wykryli, że Facebook gromadzi informacje na temat swoich użytkowników po wylogowaniu ich z serwisu, a nawet dezaktywacji konta, oznaczającej jego usunięcie. Na instalację na swoim komputerze tzw. tracking cookie, pozwalającego śledzić aktywność danej osoby w internecie, są narażone osoby nigdy nie mające profilu na portalu. Wystarczy, że wejdą one na stronę internetową, gdzie znajduje się odnośnik do Facebooka lub przycisk „lubię to”.

Według ekspertów wypowiadających się dla brytyjskiego dziennika „The Guardian”, podobne działania są niezgodne z unijnym prawem dotyczącym prywatności. Zgodnie z nim, użytkownicy muszą wyrazić zgodę na instalację tego typu „ciasteczek”.

Na podstawie: theguardian.com, dn.se, pclab.pl

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#) (1-6), [Autonom](#) (7-10)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”